

„LEKCJA” IONESCO W TEATRZE PST

Biurko. Za biurkiem On: Wszechwładny Profesor-Wilkołak z marsową miną i w okularach. Po drugiej stronie: my-drżący ze strachu, niepewni swojej przyszłości. Jakże często śnią nam się takie koszmary jeszcze długo po ukończeniu szkoły. Aktorzy grający w „Lekcji” mają to prawie codziennie. Anna Bieżyńska, będąca w spektaklu uczennicą, jest tegoroczną maturzystką.

Z drugiej strony spróbujmy jednak wcielić się w postać profesora, który codziennie widzi przed sobą szeroko otwarte, niewinne i nic nierozumiejące oczy. Ionesco znał takie sytuacje. Przez pewien czas był nauczycielem języka francuskiego w liceum. To pewnie wtedy powstała w nim myśl zemsty. Chociażby na papierze. Młodzi adepci sztuki teatralnej prowadzeni przez Przemka Sowę, bawią się nieźle słowem i sytuacją, zdając się wciągać w tę zabawę publiczność. Powoli, obserwując walkę między profesorem a uczennicą, zaczynamy sekundować uczestnikom pojedynku i chyba bardziej jednak profesorowi. Rozumiejąc jego szaleństwo, też mamy ochotę sięgnąć po jakieś narzędzie zbrodni. Na szczęście, dzięki świetnej grze aktorskiej, zamiast horroru, obserwujemy, co najwyżej owianą szczyptą czarnego humoru, groteskę.

Zapraszamy na kolejne spektakle „Lekcji” Ionesco. Już wkrótce!